

Protokół
z posiedzenia Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej
z dnia 18 grudnia 2013 r.

W dniu 18 grudnia 2013 r. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej. Komisja miała miejsce w salce konferencyjnej urzędu gminy. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek Przewodniczącego Komisji Pana Krzysztofa Ossowskiego celem omówienia m.in. projektu budżetu na rok 2014. Na wstępie powitał wszystkie przybyłe osoby, radnych oraz Wójta Gminy, Przewodniczącego Rady Gminy, Sekretarza i Skarbnika Gminy. Powitał także przybyłych mieszkańców Chlewisk (*listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do niniejszego protokołu*).

Przewodniczący Komisji rozpoczął posiedzenie od odczytania pisma, które wpłynęło od mieszkańców Chlewisk w kwestii rozbudowy kanalizacji – etap III, który jest ujęty w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy. Jednak tylko z budżetu gminy nie ma możliwości wykonania takiej inwestycji – mówił radny Krzysztof Ossowski. W roku przyszłym widnieje kwota 1 000 000,00 zł, jeśli jednak uda się pozyskać fundusze unijne, które umożliwią przyłączenie Chlewisk do Kaźmierza i dalej do zbiorczej kanalizacji, która, jak mówił, de facto nie zaczęła jeszcze działać. Przewodniczący Komisji zapytał, czy mieszkańcy Chlewisk mają coś do przekazania radnym. Poprosił też o zabranie głosu w tej kwestii Wójta Gminy. Wójt odniósł się do odczytanego pisma, w którym jest mowa o tym, że obiecał wykonanie kanalizacji. Potwierdził ten fakt, jednak mówił mieszkańcom, że tylko w momencie pozyskania środków z zewnątrz inwestycja może być zrobiona. I tak zostało wpisane na obecny rok w WPF – „przy udziale środków unijnych”. Wspomniał, że w ubiegłym roku był drugi nabór, Gmina Kaźmierz złożyła wniosek, cała procedura przeszła, jednak Marszałek Województwa Wielkopolskiego pieniędzy nie przyznał, czy w tym roku nabór będzie Wójt nie potrafi odpowiedzieć. Mówił dalej, że cały kosztorys zamyka się w kwocie 1 300 000,00 zł. Takich środków gmina nie wygospodaruje. Głos zabrał radny Andrzej Marciniak który powiedział, że monitoruje tę sprawę. W tegorocznym naborze Chlewiska nie są zakwalifikowane, są na liście rezerwowej. Jest tam kwota 120 000,00 zł, podczas gdy wpłynęły 123 wnioski, pozytywnie rozpatrzono i pieniądze przyznano tylko 64 – rem. Chlewiska były na 83 miejscu, jednak od sierpnia są już na 76. Radny uważa, że jest szansa na zdobycie tych pieniędzy. Wójt dodał, że sam radny mówi, że są czynione starania, by te środki pozyskać, tylko może ich nie starczyć. Radny Marciniak powiedział, że dlatego właśnie mieszkańcy proponują rozłożenie inwestycji na dwa lata. Pomysł poparł

Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Reinholz, który dodał, że skoro można pozyskać 120 000,00 zł, coś dołożyć z budżetu i na pierwszy etap by starczyło, nie trzeba od razu 1 000 000,00 zł wydawać. Wójt zapewnił, że są czynione starania, jest wydane pozwolenie na budowę, więc Chlewiska wyprzedzają inne miejscowości w gminie w tym zakresie. Wszystkiego nie jesteśmy w stanie zrobić przy naszym budżecie – mówił Wójt. Inwestycja w Kiączyńcu też nie jest jeszcze zakończona z winy wykonawcy. Radny Andrzej Marciniak poprosił, by jednak jakieś środki w budżecie na 2014 zapewnić, rok jest długi, udaje się sprzedawać działki i wtedy są jakieś pieniądze. Jak mówił, budżet cały czas się zmienia, dziś uchwalamy taki, a na koniec roku jest diametralnie inny. Wójt dodał, że inwestycja jest wpisana na 2014 rok i nic innego powiedzieć nie może. Radny zapytał, czy zatem nie ma szans na zrobienie czegośkolwiek w 2014 roku? Wójt stwierdził, że jeżeli uda się pozyskać środki to można tę inwestycję rozpocząć. Głos zabrał radny Daniel Kosicki, który spytał, czy na kanalizację na ulicę Parkową w Kaźmierzu są środki z zewnątrz – etap IV. Wójt odpowiedział, że na razie nie ma, na co Skarbnik Gminy wtrącił, że to tak jak z Chlewiskami – są ujęte w Wieloletniej Prognozie Finansowej, ale w budżecie nie. Wójt przypomniał, że w roku ubiegłym radny Marciniak prosił o ujęcie inwestycji w prognozie, co zostało uczynione. Taka była umowa. Radny powiedział, że w roku ubiegłym została rezerwa 700 000,00 zł i prosił wtedy w kwestii kanalizacji. Wójt powiedział, że tak patrzeć na to nie można, bo są w budżecie zadania, na które nie pozyskamy nigdy środków unijnych a wykonać je trzeba. Reguły kolejnych rozdań pieniędzy są ustalane, będzie to rozdanie na lata 2014 – 2020. Radny Marciniak powiedział, że do tej pory wyglądało to tak, jakby to była tylko jego sprawa, ale tym żyją mieszkańcy całych Chlewisk. Występują bowiem częste podtopienia, wieś jest położona na terenie bagnistym, były problemy z wodą, dlatego zaprosił mieszkańców na posiedzenie, by też wypowiedzieli się w tej kwestii i wyrazili swoje zdanie. Przewodniczący Rady powiedział, że ważnym elementem jest sam fakt, że została ta inwestycja ujęta w WPF, że nie została odrzucona. Radny Marciniak prosi jednak, by jakieś ustalenia poczynić bo plan wieloletni to jest taki wirtualny trochę - stwierdził. Radny Daniel Kosicki spytał, czy jeżeli inwestycja ta nie zostanie wykonana w roku 2014, to czy pula tych pieniędzy przechodzi na rok następny. Wójt wyjaśnił, że nie, bo tych pieniędzy fizycznie nie ma, to jest przewidywany koszt inwestycji. Radny Marciniak spytał Wójta, jak on to widzi, gdyby Gmina otrzymała te 120 000,00 zł. Wójt odpowiedział, że trudno jest mu się wypowiedzieć, aktualne pieniądze są już rozdane, gdyby to była kwota 150 000,00 zł czy 200 000,00 zł to byłoby zupełnie inaczej. Ale to jest koszt rzędu 1 000 000,00 zł. Radny Kosicki stwierdził, że inwestycję można wykonać etapowo, nie trzeba kompleksowo całe.

Wójt Gminy wtrącił, że wniosek został złożony na całość, więc nie można rozbijać tego zadania na mniejsze kawałki. Nastąpiła dyskusja pomiędzy radnymi w temacie wykonania także przepompowni do przerzutu ścieków z Chlewisk. Jest to też koszt rzędu ok. 300 000,00 zł. Radny Andrzej Marciniak powiedział, że skanalizowanie Chlewisk jest problemem już wieloletnim. On jest sołtysem już prawie 20 lat i pamięta, że szansa była, był jedynie problem z przedmiotową przepompownią. Wtedy nie było takich możliwości technologicznych. Wójt dodał, że możliwości nie byłoby w ogóle, gdy nie obecna rozbudowa oczyszczalni ścieków w Kiączynie, gdyż nie byłoby gdzie tych ścieków odprowadzać. Najpierw musi być zakończona ta inwestycja, jednak wieś Chlewiska, jak tłumaczył Wójt, jest cyt. „poza wszystkimi”, ma pozwolenie na budowę, czego nie mają inne miejscowości. Nie są zatem pomijani, są włączeni do aglomeracji Kaźmierz. Radny Marciniak kontynuował, że rozliczenie tej aglomeracji następuje w roku 2015, jeżeli Chlewiska nie zostaną zrealizowane to Gmina może zostać pociągnięta do zapłaty odszkodowań. Może płacić kary umowne, bo jeżeli podpisuje się jakąś umowę w ramach środków unijnych, co coś nas obowiązuje i jeżeli się jej nie wykona, naliczane są sankcje karne. Pyta, czy Gminie to nie grozi. Wójt Włodarczak odpowiedział, że zasady są takie, że ścieki dopływające oraz budowana oczyszczalnia powinna oczyścić ścieki te dowożone z tego obszaru. Została bowiem zwiększona pojemność, przerób. Jeżeli nie są doprowadzone, to powinny być przynajmniej zbilansowane w oczyszczaniu – tłumaczył Wójt. Jeżeli ścieki z Chlewisk są dowożone i oczyszczone w nowej oczyszczalni to już jest spełniony ten określony warunek. W takim razie radny Marciniak uważa, że nie ma szans na kanalizację. Wójt nie rozumie podejścia radnego, skoro inwestycja jest ujęta w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Radny Marciniak poprosił o zapewnienie, że w momencie pozyskania środków unijnych będą w pierwszej kolejności robione Chlewiska. Wójt powiedział, że nie chciałby być zmuszany do składania takich deklaracji, poza tym decyzje podejmuje rada gminy, on może jedynie proponować. W chwili obecnej może mówić o tym, co jest. Radny Daniel Kosicki wtrącił, że jak mówił Skarbnik, propozycje do budżetu składa Wójt. Radny Marciniak dodał, że jest oczywiste, że skoro Chlewiska wszystko mają, to pierwsze pozyskane środki finansowe powinny być przeznaczone na tę wieś. Skarbnik Tomasz Olejnik wtrącił, że środki finansowe dostaje się na cel „x”, pierwsze mogą być na boisko, drugie na drogę. Przewodniczący Rady Gminy dodał, że musiałyby być to środki z przeznaczeniem na konkretny cel – na kanalizację. Wójt dodał, że nawet jak będą środki unijne, to trzeba jeszcze dołożyć własne. Radny Marciniak zapytał, po co w takim razie robiony był ten plan. Przewodniczący Rady powiedział, że takie są zasady, Chlewiska są jednak w pierwszej kolejności i jeżeli spłyną jakieś pieniądze unijne

i znajdą się środki w budżecie gminy to zadanie będzie wykonywane, nikt się nie wycofa z tych słów – zapewnił. Uważa, że szukanie teraz w budżecie pieniędzy, żeby cyt. „coś” zrobić, nie ma sensu. Mamy jednak możliwość pozyskania tych pieniędzy i należy uzbroić się w cierpliwość. Zapewnił (także pozostali radni), że jak będą przyznane, to na pewno na inny cel nie zostaną wykorzystane. Przypomniał, że już na poprzedniej komisji szukano tych pieniędzy. Radny Marciniak powiedział, że rozmowy pomiędzy nim a Wójtem trwały kilka lat, bywały one różne. Wójt dodał, że radny chciał mieć pewność, że inwestycja zostanie wpisana w plan wieloletni i wpisana została. Było już to zrobione w roku ubiegłym. Radny spytał, czy można tę inwestycję wykonać z jakiś innych zewnętrznych funduszy. Wójt odpowiedział, że z żadnych, tylko z PROW (Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich). Przewodniczący Komisji ma nadzieję, że Gmina środki otrzyma. Radny Grzegorz Reinholz uważa, że dalsza dyskusja nie ma już sensu, mieszkańcy mają jasny obraz sytuacji, że inwestycja jest ujęta w WPF. Będziemy czekać za środkami unijnymi, jeżeli tylko będą to kanalizacja w Chlewiskach będzie priorytetem. Prosi jednak mieszkańców o cierpliwość, bo jak stwierdził, budżet nie jest z gumy. Radny Zbigniew Smolarek powiedział, że już w roku ubiegłym radni przegłosowali, że inwestycja ta będzie robiona w miarę pozyskania pieniędzy. Na tym etapie temat został wyczerpany a radni przeszli do kwestii omawiania uchwał na najbliższą sesję. Jako pierwsza została wywołana zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2013 – 2030. Zreferował ją Skarbnik Tomasz Olejnik. Mówił, że w dokumencie zawarte są zmiany wyłącznie kosmetyczne, by wyrównać rok 2013 z budżetem i rozliczyć I etap kanalizacji. Przewodniczący Komisji zapytał o kwestie kredytu. Skarbnik odpowiedział, że umowa jest zawarta, jednak otrzymamy go jak najpóźniej, by zapłacić jak najmniejsze odsetki. Następnie omówił projekt zmian do budżetu na 2013 r. Wspomniał, że rozdał dziś zaktualizowaną wersję uchwały. Zmiany dotyczą:

- zmniejszenia dochodów o 662 922,00 zł – obniżenie to spowodowane jest „wyrzuceniem” I etapu kanalizacji w kwocie 840 000,00 zł w dochodach i wydatkach,
- w wydatkach dokonano obniżenia o 1 130 922,00 zł związane ze wspomnianą kwotą 840 000,00 zł, ale również w dziale zrealizowanych przedsięwzięć, inwestycji, dotacji jest cyt. „czyszczenie” by zrównoważyć budżet,
- w planie przychodów jest zmniejszenie o 500 000,000 zł związane z tym, że ostatecznie kredyt został zaciągnięty w kwocie 3 000 000,00 zł z nie jak zakładano wcześniej 3 500 000,00 zł,

- kolejna zmiana jest w planie rozchodów, gdzie wszystkie cztery składniki budżetu są ruszone. Jedno związane jest z tym, że gmina nie zaciągnęła kredytu tak jak wcześniej planowano na wiosnę, tylko teraz i w związku z tym zapłacona zostanie w tym roku jedynie jedna rata (30 grudnia wpłynie on na konto urzędu i 31 grudnia zostanie zapłacona rata a środki finansowe przejdą rok na następny,
- zaktualizowano wszystkie załączniki do budżetu, w największym stopniu dochody i wydatki, jest wiele zmian kosmetycznych by dostosować plan do wykonania,
- w wydatkach zmniejszono paragrafy inwestycyjne 6050,
- w załączniku nr 3 z rozdziału 85212 usunięto dwa paragrafy: szkolenia 470 oraz opłaty komornicze – 461. Pieniądze te przeznaczono na zakup programów komputerowych,
- w załączniku nr 4 –zmiana polega na zmniejszeniu kredytu o 500 000,00 zł oraz jego spłaty o 32 000,00 zł,
- w załączniku nr 5 – zmniejszenie dotacji dla powiatu szamotulskiego na przedsięwzięcia inwestycyjno – drogowe, dotacji dla przedszkoli,
- w załączniku nr 6 dotyczącym planu finansowego ZUK też są 3 drobne zmiany łącznie na kwotę 37 500,00 zł – zwiększenie m.in. o 14 000,00 zł wpływów ze sprzedaży wody i o 22 000,00 zł za odprowadzanie ścieków,
- zmiana planu finansowego rachunku dochodów własnych jednostek oświatowych, przede wszystkim ze względu na zmniejszenie w SP Bytyń o 38 000,00 zł, SP Gaj Wielki o 25 000,00 zł, Przedszkole w Kaźmierzu o 55 000,00 zł, czyli o 118 000,00 zł są zmniejszone dochody pozyskiwane z opłat za korzystanie ze stołówek i o tyle samo umniejszone wydatki za zakup żywności na przygotowanie posiłku.

Na zakończenie Skarbnik powiedział, że jeżeli są pytania to prosi o ich zadanie, ale zmiany są związane głównie z dostosowaniem budżetu do kończącego się roku. Przewodniczący Komisji stwierdził, że większych niejasności tu nie ma, rok budżetowy niemal się kończy, zapewne na koniec roku będzie jeszcze sesja, gdzie będzie on znowu korygowany. Pytanie zadał radny Andrzej Szulc, który jak stwierdził chciałby nawiązać do Wieloletniej Prognozy Gminy Kaźmierz. Nie ma bowiem ujętych w niej ulic Topazowej, Rubinowej, Szmaragdowej, Bursztynowej w Kiączynie – pyta, czy to oznacza, że w latach 2013 – 2030 nie będzie robiona tam kanalizacja? Mieszkańcy rozumieją, że oczyszczalnia ścieków musiała gdzieś powstać, ale prosiliby o jakąś rekompensatę z tego tytułu – z oczyszczalni wydobywają się niemiłe „zapachy”. Zdaje sobie jednak sprawę, że ten problem dotyczy też Kaźmierza. Radny nie nalega, by było to robione w roku przyszłym, ale chciałby tę inwestycję ująć w WPF, tym

bardziej, że w rejonie tych ulic rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Do kolektora głównego jest zaledwie 50 metrów, mieszkańcy śmieją się, że tak blisko a kanalizacji się nie robi. Jest tam dużo budynków, byłby pieniądz dla Zakładu Usług Komunalnych, dla gminy, tym bardziej, że każdy z tych mieszkańców wyraża wolę podłączenia się do kanalizacji. Wójt Gminy odpowiedział, że najpierw należy zakończyć rozbudowę oczyszczalni oraz etap III. W tym roku został zrobiony projekt na doprowadzenie wody do ulic, o których mówił radny Szulc. Przy ul. Jabłoniowej woda doprowadzona jest rurą 50 mm, nie można przez to nawet hydrantu zamontować. Są zatem plany, by w przyszłym roku doprowadzić wodociąg do stolarni o średnicy 160 mm. Wójt przyznał jednak rację, że oczyszczalnia jest w Kiączynie, podczas, gdy część wsi nie jest skanalizowana. Bloki są podłączone, a domki naprzeciw już nie, a oczyszczalnię mają w zasięgu wzroku. Przewodniczący Komisji radny Krzysztof Ossowski zastanawia się, czy Kiączyn nie był w aglomeracji Kaźmierz ujęty, jako miejscowość. Wójt powiedział, że nie, ponieważ trzeba spełniać pewne warunki m.in. dotyczące ilości mieszkańców na metr, czy na kilometr - Kiączyn przy dużym rozdrobnieniu i dużych odległościach nie zyskał. Przewodniczący Komisji stwierdził, że w planie wieloletnim powinna ta inwestycja być wpisana. Wójt powiedział, że wpisać można w momencie wykonania dokumentacji. Tłumaczył, że Chlewiska mają w tej kwestii szczęście, ponieważ jest już pozwolenie na budowę. Przy Kiączynie najpierw musi być zrobiona dokumentacja i podczas jej tworzenia wpisać można to zadanie w WPF. W pierwszej fazie trzeba zapewnić mieszkańcom wodę. Radny Daniel Kosicki wspominał, że kiedy przeprowadził się do Gaju Wielkiego w planie wieloletnim też była ujęta kanalizacja i połączenie jego miejscowości z Rumiankiem. W chwili obecnej zostało to z WPF usunięte, na co Przewodniczący Rady wtrącił, że jego ulica – Słoneczna, miała być skończona w 2002 roku a jest rok 2013, i perspektyw żadnych nie widać. Wójt powiedział do radnych, że sami widzą co można zrobić z naszych środków, bez tych zewnętrznych gmina nie jest w stanie wykonać pewnych inwestycji. Radny Andrzej Szulc powiedział, że dla niektórych mieszkańców jest to niezrozumiałe, że dla pięciu czy sześciu budynków buduje się kolektor sanitarny w kierunku ul. Nowowiejskiej, uważa, że można było to poprowadzić w inny sposób by połączyć drugą stronę Kiączyna. Wójt powiedział, że wiele by chciał zrobić, ale nie ma takiej możliwości. Zdaje sobie jednak sprawę, że oczyszczalnia jest dla mieszkańców uciążliwością, jest to niewątpliwe. Pierwszym etapem było jednak zbudowanie bazy, by można było Chlewiska podłączyć, czy dalszą część Kaźmierza. Radny Daniel Kosicki spytał, kto podjął taką decyzję, że kolektor jest poprowadzony w ten sposób, czy to była najkrótsza droga. Wójt odpowiedział, że najpierw była koncepcja, potem analiza, rozumie, że

mieszkańcy mają takie a nie inne zdanie, na parametrach znać się nie muszą. Głos zabrał radny Andrzej Marciniak, który powiedział, że wszystkie inwestycje kanalizacyjne - unijne mogą cyt. „zaistnieć” dopiero po 5 latach, jest to pewne ograniczenie. Podobnie jak z użytkowaniem dużych hal. Wójt dodał, że dokumentacja na taką inwestycję jest dużo większa, Chlewiska są w III etapie, ujęta jest w niej również ul. Słoneczna, Leśna w Kaźmierzu, jest pozwolenie na budowę, jednak w pierwszej kolejności musiała być oczyszczalnia ścieków, bo nie byłoby gdzie tych ścieków wtłoczyć. Należy też zlikwidować oczyszczalnię w Kaźmierzu. Radny Kosicki uważa, że to nie jest jedyny paradoks w naszej gminie, ponieważ osiedle za torami w Kaźmierzu ma kanalizację, a podłączeni nie są. Wójt powiedział, że Ci mieszkańcy mogą mieć pretensje i do niego i do radnych, ponieważ obiecano było oddanie oczyszczalni do maja, a czy to nasza wina? Jak mówił dalej, każdy z nas traci wtedy na wizerunku społecznym. Przewodniczący Komisji stwierdził, że takie jest w Polsce prawo, że 100% wygrywa najtańszy i patrząc po sąsiedzku w Szamotułach ta firma, też wykonuje inwestycje i też borykają się z tym problemem co my. Też mają poślizgi. Wójt dodał, że firmie zabrakło może dwóch tygodni by zakończyć inwestycję, na co radny Ossowski, że jest jeszcze pytanie, jak firma ta wykonała prace. Na tym etapie temat zakończono, dlatego Przewodniczący Komisji przeszedł do omawiania kolejnego punktu – Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014 – 2030. Poprosił Skarbnika Tomasz Olejnika, by przeanalizował uchwałę radnym. Na wstępie Skarbnik przypomniał, że prognoza ta składa się z trzech załączników. Załącznik nr 1 to przychody i rozchody związane z budżetem gminy. Z tabeli tej mają wynikać generowane koszty na inwestycje. Z tabeli nr 2 wynika, jakie inwestycje będą realizowane w poszczególnych latach i za jakie pieniądze. Załącznik ostatni zawiera objaśnienia, które mają udowodnić, że oba pierwsze mają sens – mówił Skarbnik. Wyjaśnił dalej, że załącznik nr 1 zawiera te same zapisy co w poprzedniej uchwale, minus rok 2013, który już się kończy. Jest jedynie zawarta mała rewaloryzacja odsetek. W części 1a w tabeli nr 2 ujęte są programy inwestycyjne zarówno majątkowe jak i bieżące dofinansowane ze środków unijnych, funduszy norweskich, szwajcarskich i z tych zadań na rok 2014 zaplanowane są:

- I etap rozbudowy oczyszczalni ścieków w Kiączyńcu,
- III etap tej samej inwestycji, czyli kanalizacja w Chlewiskach, którą wstępnie określono na kwotę 1 000 000,00 zł, jest to jednak niewiele poniżej kosztorysu, który opiewał na 1 300 000,00 zł,
- rozbudowa boiska w Bytyniu – 220 000,00 zł. Umowa jest już zawarta a środki będą pochodziły z PROW-u (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich),

- adaptacja zespołu pałacowo – parkowego na potrzeby użyteczności publicznej – kwota 240 000,00 zł.

Ja mówił dalej, zadanie bieżące jest tylko jedno – końcówka programu COMENIUS (międzynarodowa współpraca szkół), którego realizacja przypadła na lata 2012 – 2014. W części 1b jest partnerstwo publiczno – prawne, z którego nie korzystamy, natomiast część 1 c zawiera programy, projekty, zadania finansowane ze środków własnych oraz krajowych, tj. Urząd Marszałkowski, Wojewoda Wielkopolski, Agencja Nieruchomości Rolnych. W części tej zawarte są dwie nowości: rozczłonkowane przedsięwzięcia dotyczące sieci wodociągowej połączono w jedno zadanie i zliczono nakłady na poszczególne lata. Radny Krzysztof Ossowski spytał, czy w tej sumie jest zawarty wykup od inwestorów prywatnych, którzy wykonają przyłącza. Skarbnik wyjaśnił, że nie. Radny poruszył też temat przedszkola w Kaźmierzu, na które zaplanowana jest mała suma pieniędzy. Skarbnik powiedział, że w budżecie brakuje środków, by mocniej z tą inwestycją ruszyć, dlatego jest zaplanowana symboliczna kwota 20 000,00 zł. Na lata 2015 – 2016 jest już kwota 1 000 000,00 zł. Przewodniczący Komisji poruszył także temat zawartego w uchwale upoważnienia dla Wójta Gminy do zaciągania zobowiązań finansowych do kwoty 500 000,00 zł. Radny Zbigniew Smolarek wtrącił, że na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zgłosił wniosek o budowę wodociągu na Chrusty, który planowany jest dopiero na rok 2017. Rozmawiał osobiście z tymi mieszkańcami, którzy złożyli też pismo do Rady Gminy, dlatego chciałby by na najbliższy rok znaleźć środki i tę wodę tam dociągnąć. Składa taki wniosek pod obrady komisji budżetu. Kilka lat temu podobna sytuacja była w Brzeźnie, gdzie dwa gospodarstwa też były bez wody i była walka o to, by im tę wodę dociągnąć. Radny nie wyobraża sobie żyć w dzisiejszych czasach bez wody, czy ją dowozić w baniakach, tym bardziej, że na Chrustach mieszkają małe dzieci. Wójt powiedział, że zawsze brakowało środków by to zrobić, ale do połowy drogi woda jest dociągnięta. Radny Smolarek wnioskuje jednak, by tę inwestycję przenieść na rok 2014. Radny Krzysztof Ossowski stwierdził, że nie wie czy nas stać na wykonanie inwestycji dla jednej rodziny, która jest wyceniona na 40 000,00 zł. Wiadomo, że chcielibyśmy, by mieszkańcy mieli wodę, ale czy inwestycja miałaby sens dla jednego gospodarstwa – mówił radny. Powstają nowe osiedla, gdzie też nie ma możliwości podłączenia a jest tam gęsta zabudowa. Z tego co się orientuje to inwestorzy prywatni wykonują te prace przyłączeniowe, na co radny Smolarek powiedział, że gmina wykupuje potem te sieci, a Chrusty to jedyne miejsce, gdzie nie ma wody. Wójt Gminy dopowiedział, że mieszkańcy wiedzą, gdzie się budują a ci, którzy sprzedają działki obiecują, że doprowadzą a potem się z tego wycofują. Radny Andrzej Marciniak dodał, że już od trzech

lat walczy w kwestii hydrantu w Chlewiskach, gdzie jest końcówka sieci. Nie ma tam hydrantu końcowego. Wójt powiedział, że rozmawiał już na ten temat z Kierownikiem Zakładu Usług Komunalnych i do końca zostanie nitka pociągnięta. Sieć trzeba będzie jednak trochę przebudować, sołtys i mieszkańcy chcą, by pociągnąć sieć do strażnicy. Radny Marciniak poprosił, by przez drogę puścić nową rurę, jak będzie wykonywana ta inwestycja. Woda w Chlewiskach jest żółta. Głos zabrał radny Daniel Kosicki, który mówił, że już podczas zebrania wiejskiego zgłaszano Sekretarzowi Gminy kwestię postawienia hydrantu przy ul. Słonecznej i Kościelnej w Gaju Wielkim. Ten przy ul. Kościelnej jest niesprawny, co zgłaszała także OSP Gaj Wielki i pyta, czy jest możliwa wymiana. Wójt zapewnił, że tak, ponieważ na terenie gminy są już wymieniane hydranty by były sprawne. Jest też zakupionych kilka nowych. Obecnie wymieniamy hydranty na istniejącej sieci, a w Chlewiskach trzeba by budować kawałek sieci - jest to koszt, ale w roku 2014 hydrant będzie tam postawiony – mówił Wójt. Radny Daniel Kosicki spytał także, czy wpłynęło jakieś pismo od mieszkańców wsi Gorgoszewo, którzy uczestniczyli ostatnio w sesji i zgłaszali m.in. kwestię tamtejszych dróg. Mamy bowiem pieniądze na to, by utwardzać drogi polne, a w Gorgoszewie jest dojazd do posesji mieszkalnych. Wójt odpowiedział, że Państwo Ci byli na rozmowie u niego, z której wyszli zadowoleni. Poczyniono pewne ustalenia. Radny Kosicki zwrócił uwagę na to, że była też mowa o tym, że większość dróg w gminie została naprawiona, a jednak ul. Jankowicka w Gaju Wielkim jest traktowana, jak stwierdził radny, marginalnie. Radny Wojciech Taisner wtrącił, że jeździ po terenie całej gminy, i chciałby by drogi utwardzone wyglądały tak, jak ul. Jankowicka. Te, które są zrobione szlaką, w momencie kiedy popada deszcz są nieprzejezdne. Radny Kosicki dodał, że nie małe pieniądze były włożone w te drogi i szkoda było by ją marnować. Przewodniczący Komisji przerywając dyskusję poprosił by wolne głosy i wnioski pozostawić na koniec a teraz zająć się kwestią budżetu na przyszły rok. Uchwałę zreferował Skarbnik, który powiedział, że ten projekt, który radni otrzymali w listopadzie jest aktualny. Jednak był do niego przyjmowany podatek rolny w kwocie GUS-owskiej, radni go potem obniżyli, dlatego należałoby teraz te brakujące 178 000,00 zł znaleźć. Już na poprzedniej komisji prosił aktywnych radnych o pomoc, padło kilka propozycji. Będzie to jedyna autopoprawka, którą trzeba będzie się zająć na sesji. Mówił także o tym, że otrzymał informację z Wydziału Nieruchomości i Inwestycji, że zmianie uległa ilość km dróg gminnych, które ma w utrzymaniu Zakład Usług Komunalnych. Jak stwierdził Przewodniczący Komisji, już na wyjściu jest problem, ponieważ budżet trzeba obciąć o tę kwotę, i zastanawia się, czy projektu nie należałoby przygotowywać po uchwaleniu stawek podatkowych. Radny Michał Człapa

dodał, że po to robione były wcześniej konsultacje, na których ustalono stawkę 62,00 zł w podatku rolnym. Także radny Kosicki zastanawia się, dlaczego nie zostało to wzięte pod uwagę przy projekcie budżetu. Wójt Gminy wyjaśnił, że z negatywnej opinii WIR wynikało, że nie chcą obniżenia, tak można było z tego pisma czytać, na co radny Marek Człapa przypomniał, że ta opinia nie jest dla rady wiążąca. Radny Michał Człapa stwierdził, że wyszła niezręczna sytuacja, ponieważ po komisji było mówione, że będzie przyjęte 62,00 zł. Wójt powiedział, że przy naliczaniu dochodów Skarbnik przyjął stawkę GUS-owską i teraz trzeba tę kwotę zdjąć. Radny Daniel Kosicki spytał, dlaczego w takim razie przy innych podatkach nie były wzięte pod uwagę stawki maksymalne. Sekretarz wyjaśnił, że w dniu 15 listopada, kiedy był wysyłany projekt budżetu, stawki podatku od nieruchomości były już uchwalone, obniżone, podatek rolny nie. Dlatego składając do Regionalnej Izby Obrachunkowej projekt, Skarbnik nie mógł innych stawek przyjąć. Radny Michał Człapa powiedział, że konsultacje w tej sprawie były już w październiku, na co Sekretarz odpowiedział, że owszem, ale nie było podjętej uchwały. Nastąpiła dyskusja pomiędzy radnymi. Przewodniczący Komisji powiedział, że prosi Skarbnika by zaproponował jakieś cięcia. Radna Bogumiła Magdziarek przepaszając, że wchodzi w słowo powiedziała krótko, że ma trochę żal, ponieważ w miniony poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji oświaty, a radni nie mieli informacji, że budżet trzeba będzie obciąć, ponieważ została przyjęta w nim maksymalna stawka podatku rolnego. Członkowie komisji oświaty dyskutowali nad projektem, gdzie kwota 178 000,00 zł była jeszcze ujęta. Opinia komisji dotyczyć będzie tego projektu sprzed cięć. Skarbnik Gminy wtrącił, że dwa razy radnym mówił, że jak obniżą podatek rolny to trzeba będzie poprawiać budżet. Radny Michał Człapa przypomniał, że w roku ubiegłym była przyjęta ta niższa stawka, na co Skarbnik wtrącił, że myślał, że radni dojrzeli do tego, by przedkładać interes gminy nad własną kieszeń. Radny Daniel Kosicki powiedział, że w takim razie w ten sam sposób trzeba by podejść do podmiotów gospodarczych. Skarbnik powiedział, że radni prowadzący działalność gospodarczą tak właśnie podeszli, bowiem cyt. „dali sobie mocno po kieszeni”. Radna Bogumiła Magdziarek wtrąciła, że błędem radnych jest to, że dopiero teraz zasiadamy nad projektem budżetu, podczas gdy materiały otrzymaliśmy miesiąc temu. Sekretarz dodał, że radni sami podejmowali uchwałę dotyczącą procedury uchwalania budżetu i dawno jesteśmy już po terminach. Radny Andrzej Marciniak stwierdził, że nie wiedzieliśmy jednak, kiedy odbędzie się sesja, na której będzie uchwalany, na co radny Taisner, że tu nie chodzi o sesje tylko o posiedzenia komisji – sesje odbywają się zawsze w ostatni czwartek miesiąca. Sekretarz pokazał radnym uchwałę, którą sami podjęli, a która mówi o tym, że do 10 grudnia powinny

być wypracowane stanowiska komisji. Przewodniczący Krzysztof Ossowski poprosił Skarbnika, by przedstawił propozycje cięć. Wstępna propozycja przedstawia się następująco, zmniejszono:

- plan w dziale melioracji o 30 000,00 zł,
- z wykupu gruntów zdjęto 6 000,00 zł,
- z obsługi rady gminy zdjęto 1 000,00 zł,
- 10 000,00 zł zdjęto z urzędu gminy,
- 19 000,00 zł z wydatków sołectw – w tym miejscu radny Wojciech Taisner wyraził swoje niezadowolenie, że zdejmowane jest tyle pieniędzy. Skarbnik wyjaśnił, że jest to kwota z wydatków reprezentacyjnych, radny Taisner uważa, że mieszkańcom też się coś należy, szczególnie tym starszym, nie rozumie, dlaczego Skarbnik uważa, że te pieniądze są cyt. „przejedzone” i tak często to powtarza,
- z odsetek od kredytów 20 000,00 zł
- z rezerwy celowej zdjęto 60 000,00 zł,
- z działu oświaty zdjęto 13 000,00 zł,
- z pomocy społecznej – 7 000,00 zł,
- z gospodarki komunalnej, pielęgnacja zieleni– 5 000,00 zł,
- z działu kultury 5 000,00 zł, z czego 3 000,00 zł z GOK-u i 2 000,00 zł z remontów świetlic wiejskich,
- oraz 2 000,00 zł ze sportu.

Radny Michał Człapa uważa, że z działu melioracji jest za dużo ścięte. Wójt powiedział, że jak będzie możliwość to się te pieniądze dołoży, chcielibyśmy jakoś ten budżet zamknąć - tłumaczył. Niemal na każdej sesji jest on zmieniany. Radny Andrzej Marciniak popiera słowa radnego Człapy, ponieważ sam uczestniczył w wizji lokalnej Rowu Przybrodzkiego. Nigdy nie wiedział jak to się łączy, jak odbywa, a mieszka w Chlewiskach już 27 lat. Poznał problem tego rowu, obserwował i jakieś prace były przy nim wykonywane i teraz on prawidłowo funkcjonuje. Wójt powiedział, że rów ten jest nawet ważniejszy niż rzeka Sama, bo on odbiera wodę nawet z osiedla za torami w Kaźmierzu. Radny Michał Człapa dodał, że trwają rozmowy z nadleśnictwem, ponieważ rów jest za torami zarośnięty i trzeba go oczyścić. Zwrócił też uwagę na to, że w Szamotułach zaczęto myśleć o melioracji, raz w roku są spotkania komisji rolnictwa w których osobiście uczestniczy. Z tego co obserwuje, to zrobiony musiałby być jedynie przepust pod torami. Radny Marciniak dodał, że z informacji jakie ma wynika, że Tarnowo Podgórne wpuszcza prawie 100 000 kubików wody do tego

rowu, co jest nie do pomyślenia. Wójt Gminy powiedział, że ci radni, którzy są już którąś kadencję widzą, że corocznie kilka tysięcy jest na meliorację przeznaczonych. Poruszono także raz jeszcze kwestię wodociągu na Chrusty. Jest tam do wykonania odcinek ok. 1,5 km. Radny Daniel Kosicki poprosił, by mniej pieniędzy obciąć też w oświacie. Oświata wpływa na przyszłość naszej młodzieży. Jak mówił radny, nie mamy się czym powstydić. Przewodniczący Komisji stwierdził, że na dzień dzisiejszy należało by przyjąć te zmiany a na pewno jak się pieniądze znajdą to zostanie dołożone, chociażby do melioracji. Budżet trzeba uchwalić, a na przyszłość pamiętać, by zwoływać komisję w tej tematyce wcześniej.

Kolejna uchwała dotyczyła Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jak mówił Przewodniczący Komisji Krzysztof Ossowski, w projekcie jest zawarta kwota 95 000,00 zł, ale zapewne się to zmieni, z uwagi na mniejszy obrót w naszych sklepach przez markety. Wójt wyjaśnił, że pieniądze z tzw. kapslowego nie mogą zostać przeznaczone na nic innego, jak tylko na profilaktykę alkoholową.

Następny projekt dotyczył dotacji przedmiotowych dla Zakładu Usług Komunalnych na rok 2014. W projekcie zostały przyjęte stawki z roku bieżącego, czyli:

- do 1 godziny funkcjonowania szaletu publicznego – 19,00 zł brutto,
- miesięcznie do 1 km na bieżące utrzymanie dróg gminnych i wewnętrznych – 240,00 zł brutto,
- miesięcznie do 1000 m² terenów zieleni na bieżące ich utrzymanie – 35,50 zł brutto

Radny Andrzej Marciniak poruszył temat drogi Chlewiska – Dolne Pole. Jest to taki łącznik, latem jeżdżą tamtędy nawet busy dowożące ludzi do pracy. Zakład Usług Komunalnych zrobił tę drogę tylko do Pana ██████████, pyta dlaczego nie wykonano pozostałego odcinka, zostało zaledwie 300 metrów. Uważa, że to nie fair. Przez lata droga ta była robiona. Wspomniał o pożarze w miejscowości Żalewo, gdzie paliło się 60 hektarów, zagrożona była nawet wioska, a straż pożarna nie mogła dojechać, ponieważ droga była zarośnięta. Poprzedni Dyrektor ZUK zlecił jej oczyszczenie i od tamtej pory była utrzymana, a obecna Pani Dyrektor uważa, że nie musi być ona robiona. Wystarczyłoby ją równać chociaż co drugi rok. Wspomniał, że na wiosce są kawałki dróg asfaltowych, i prosił już w kwietniu, by je załatać. Do dnia dzisiejszego nie zostało to zrobione i z tych małych dziurek zrobiły się duże. Radny ma na myśli drogę naprzeciwko bloku w stronę lasu. Prosi o interwencję w tej sprawie. Głos zabrał Sekretarz Gminy, który pozwolił sobie na krótką refleksję. Pamięta bowiem, jak w tych początkowych kadencjach komisje pracowały w ciągu dnia, można było rozmawiać cały dzień, a dziś radni nie wiedzą nawet, co w przyszłym roku w samym urzędzie będzie się działo. Jeden do drugiego miał zaufanie, atmosfera była inna, można było wyjaśnić wiele

spraw z osobami za to odpowiedzialnymi, szczególnie kwestie z pracownikami, dziś tego już niema. Jak już wspomniał wcześniej o procedurze uchwalania budżetu, jest one teraz obarczony pewnym ryzykiem nie podjęcia uchwały, ponieważ jak nie będzie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej to trzeba będzie ją przełożyć na następną sesję, a na dzień dzisiejszy jeszcze jej nie ma. Procedura wyraźnie mówi o odczytaniu przy podejmowaniu uchwały opinii RIO oraz opinii poszczególnych komisji stałych, odczytaniu ewentualnych poprawek do budżetu i dyskusja nad nimi, ich przegłosowanie i podjęcie uchwały wraz z poprawkami. Musi to potem odzwierciedlać protokół z sesji.

Następnie wyjaśnił radnym, dlaczego dochodzą jeszcze dwa projekty uchwał do porządku. Otóż pierwszy dotyczy projektu pn. „Upowszechnianie edukacji przedszkolnej w Gminie Kaźmierz” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, o co wnioskował Dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego. Sekretarz przypomniał, że swego czasu była mowa o tym, że umieszczając dzieci w pałacu jest duża szansa na uzyskanie dofinansowania. Wójt wraz z Panem Januszem Stróżykiem był negocjować te kwestie. Kwota dofinansowania ma wynieść 459 835,00 zł, a wkład własny to ma być wkład rzeczowy, czyli utrzymanie pałacu. Jest pilna potrzeba podjęcia tej uchwały, by móc finalizować umowę i ma nadzieję, że radni się z tym zgodzą. Radny Andrzej Marciniak zapytał, czy ktoś policzył ile przez 10 lat będzie nas ten pałac kosztował, remonty itp. Radny Zbigniew Smolarek powiedział, że nie jest się w stanie tego policzyć, ale radny powinien wziąć pod uwagę to, ile będzie z niego korzystane. Sekretarz kontynuował, że dojdzie jeszcze jedna uchwała, która została dziś przygotowana. Uchwała w temacie już podjętym, chodzi o nieruchomości, które mają być sprzedane firmie PREBUD. Okazało się, że geodeta przygotowujący im dokumenty popełnił błąd i w powierzchni dwóch działek pomylił się o 1 m², a że uchwała musi być precyzyjna jest prośba o uchylenie tej poprzedniej i podjęcie właściwej w przedstawionym dziś radnym kształcie. Wójt wyjaśnił, że jeżeli ktoś jest użytkownikiem wieczystym w każdej chwili może złożyć wniosek do właściciela, że chce to wykupić na własność. I robimy to bezprzetargowo, powołuje się biegłego, który wylicza to co było do tej pory płacone, ponieważ firma ta płaci cały czas opłatę roczną. Sekretarz dodał, że prawo użytkowania wieczystego firma ta ma również prawo zbyć. Istota prawa użytkowania wieczystego funkcjonuje w naszym prawie od czasów PRL-u i tak zostało. Dziś jest tak, że jeżeli ktoś chce na danym terenie inwestować, to życzy sobie być jego właścicielem i nie ma się temu co dziwić - dodał.

Na tym tematy uchwał zostały wyczerpane.

Radny Marek Człapa poruszył jeszcze kwestię drogi z Sokolnik do Kopaniny. Radny był już

dwa razy z Panią Dyrektorką ZUK na tej drodze, by chociaż połatać dziury. Pani Dyrektorka twierdzi jednak, że bez pieniędzy budżetowych nie jest w stanie tego zrobić. Wójt powiedział, że ZUK dostaje pieniądze na bieżące utrzymanie, jednak został złożony wniosek do Marszałka o dofinansowanie, tak jak było z drogą Gorszewice – Komorowo, by móc to w dwóch czy trzech etapach zrobić. Droga ta jest ważna dla systemu komunikacji w gminie. Radny Andrzej Marciniak poprosił o wygładzenie dziur na drodze do lasu. W roku ubiegłym biegła tamtędy trasa maratonu, podobnie ma być w roku bieżącym i ciężko będzie tam biec. Nawiązując też do wypowiedzi Sekretarza o atmosferze i współpracy, to on lubi wychodzić z pewnymi propozycjami np. do ZUK-u, ale czuje się odpychany, brak wtedy zaangażowania społecznego. Uważa, że to nie tylko radni czy sołtys psują tę atmosferę. Sekretarz Gminy dodał, że jemu chodziło o to, by rada więcej wiedziała mając każdego z dysponentów budżetu, ta wiedza jest wtedy dużo głębsza. A spotykając się wieczorem, każdy spogląda na zegarek. Pan Marciniak przyznał, że jak został radnym trafił do Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej, którą prowadził wtedy brat Sekretarza i uważa, że to była wzorcową współpracą. Wiele zależy od nas samych.

Na zakończenie Przewodniczący Komisji Krzysztof Ossowski przedstawił proponowany plan pracy na rok 2014 w podziale na kwartały:

I kwartał 2014

- > przegląd wniosków w zakresie zmian planów zagospodarowania przestrzennego
- > przygotowanie wniosków i propozycji do projektu zmian w Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Kaźmierz
 - spotkanie z komisją urbanistyczną
 - uzyskanie informacji stopnia zaawansowania wykorzystania przez inwestorów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego
- > ocena założeń dotyczących polityki zagospodarowania odpadów

II kwartał 2014

- > ocena wykonania budżetu Gminy za rok 2013
- > informacja o stanie zadań inwestycyjnych na rok 2014
- > określenie stanu bezpieczeństwa publicznego oraz przeciwpożarowego w budynkach komunalnych Gminy Kaźmierz i dróg gminnych
- > analiza kosztów funkcjonowania Urzędu oraz jednostek podległych

III kwartał 2014

- > analiza i ocena wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2014 r.
- > analiza sprawozdań z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej

- > analiza sprawozdania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

IV kwartał 2014

- > podatki w Gminie - analiza stawek, propozycje zmian na 2015 r.
- > omówienie projektu budżetu Gminy na 2015 r. i sporządzenie opinii w tym zakresie, informacje od rad sołeckich oraz komitety mieszkańców do projektu budżetu na 2015 r.

Każdorazowo w ramach potrzeb ocena zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej i budżetu Gminy oraz rozpatrywanie spraw bieżących i projektów uchwał.

Na zakończenie obrad radny Andrzej Marciniak wspomniał, że podczas ostatniego posiedzenia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury była mowa o tym, że dzieci mają za mało ruchu, a niemal każda wioska ma boisko, które samemu trudno utrzymać. Zastanawia się nad kwestią zakupu traktorka do koszenia trawy, może jeden pracownik ZUK-u by się tym zajmował. Radny Marek Człapa przypomniał, że zostały zakupione kosiarki na sołectwa, na co radny Marciniak, że po ośmiu godzinach koszenia boiska taka kosiarka po trzech latach psuje się. Takie boisko byłoby dobre dla dzieci, szczególnie podczas okresu wakacyjnego, by miały one gdzie przebywać.

Na tym tematy zostały wyczerpane.

Komisja zakończyła się o godz. 20.45.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Komisji
Krzysztof Ossowski